Rok VII **Nr. 58**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 12 marca 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

W obronie idei katolickich.

Przemówienie ks. kardynała Kakowskiego.

W Warszawie odbył się zapowiedziany orędziem ks. kardynała Kakowskiego kurs instrukcyjny Ligi ka tolickiej na którem obok innych wybitnych mówców i dostojników kościelnych ks. kardynał Kakowski wy głosił bardzo znamienne przemówienie.

Słowa ks. kardynała wygłoszone tuż po napaści „Głosu Prawdy" na kościół katolicki przybierają na wadze i dlatego poniżej podajemy najważniejsze ustę py przemówienia.

I tak J. Em. Ks. Kardynał wskazał podstawowe zasady akcji katolickiej i tło, na którem rozpoczyna się w Polsce walka o cywilizację chrześcijańską.

„Jak nie można wznieść gmachu bez uprzednio opracowanego planu i bez fundamentów, podobnie można stworzyć jakiejkolwiek organizacji społecznej i bez ustalenia i obmyślenia pewnych podstawowych zasad na których ta organizacja ma się opierać.

A chociaż jeden jest tylko budowniczy, który plany zakreśla to — obok niego staje cały zastęp współpracowników i wykonawców.

„Głównym budowniczym jest Pan nasz Jezus Chrystus i Jego Zastępca na ziemi Biskup rzymski, Papież Leon XIII, Pius X, Benedykt XV, i wreszcie Pius XI — oto naczelni współpracownicy i wykonawcy myśli Bożej. My zaś, Biskupi, Kapłani i świeccy ka tolicy, którzy zrozumieli ideę apostolatu ogółu wier nych, mamy być krzewicielami i wykonawcami naj wyższej woli i autorytetu".

„Z wielkim zapałem i poświęceniem mamy przy stępować do tej pracy, bo wróg szturmuje do bram Chrystusowego królestwa na ziemi". — „Na ziemiach Polski zmartwychwstałe żywioły antychrześcijańskie (masonerja) wypowiedziały walkę na śmierć i życie, Kościołowi i wszystkiemu co święte i drogie sercu naszemu. Podziemne nurty nienawiści klasowej, roz wiązłości obyczajów i niewiary podmywają groble i tamy lądu społecznego i moralności chrześcijańskiej. Masonerja, żydostwo, komunizm narzucają jarzmo swych przewrotnych zasad na umysły i serca nie uświa domionych warstw robotniczych i ludowych.

„Rozzuchwalone sekciarstwo (kościół „narodowy") i schyzma bezkarnie naruszają prawa Kościoła i znie ważają uczucia religijne ludności katolickiej szerząc w kraju ducha anarchji i waśni religijnych. Pisma por nograficzne (pisma brukowe jak „Kurjer Czerwony" itp. półsanacyjna prasa) teatry i kinomatografy upod lają duszę narodu. Prasa radykalna obrzuca błotem plugawych oszczerstw przedstawicieli Kościoła i stolicy św. („Gł. Prawdy"). Wreszcie nad szkołą polską zawi sła groza ustawodawstwa bezwyznaniowego. Przeciw tym zakusom musi powstać silna zorganizowana akcja katolicka".

„Jest to apostolstwo ludzi świeckich, którzy mają być ramieniem dodanym przez Boga i Kościół rozu mowi i sercu kapłana". Jedynie przez zorganizowane i karne apostolstwo zdołamy odrodzić społeczeństwo chrześć. i skutecznie odeprzeć ataki wrogów.

Fantastyczne opowieści bolszewickie.

Strejk rozszerza się. Pierwsze wykroczenia. O gminną ordynację wyborczą. Bezczelność Gdańska.

Bolszewicy o rzekomych pomysłach i projektach angielskich co do Polski Niemiec i Rosji. Warsza wski korespondent moskiewskich „Izwiestji" podaje w sensacyjnem brzmieniu pogłoskę o omówionym jakoby już w Londynie programie politycznym w stosunku do Polski i Rosji. Program ten ma zawierać. 1) Porozumienie Polski z Niemcami, zagwarantowane przez Wielką Brytanję. 2) Oddanie Niemcom kory tarza gdańskiego i rewizja granic na Śląsku i w Po znańskiem. 3) Polska otrzymuje suwerenne prawa nad prawobrzeżną Ukrainą z Odessą. 4) Lewobrzeżna Ukraina z Zagłębiem Donieckim tworzy niepodległe państwo ukraińskie pod protektoratem Niemiec i Polski.

Dalej opowiada „Izwiestja, że plan ten w kołach zbliżonych do p. Piłsudskiego znalazł dobre przyjęcie. Chamberlain czyni przyrzeczenia Francji i Polsce ko sztem Niemiec, a Niemcom odwrotnie. Poseł angielski Maks Müller miał rzekomo w Warszawie z premjerem Piłsudskim rozmowę, w której nawet minister Zaleski nie brał udziału.

Wiadomości te bolszewicy rozpuszczają widocznie w tym celu, aby mącić zgodę w Europie i nikt w nie zapewno nie uwierzy.

Strejk włokienniczy w Polsce rozwiesza się i objął także Bielsk, gdzie strejkuje 8000 osób. Do fabryki Ramisza, w Łodzi, gdzie nie strejkowano, wła mali się strejkujący i spowodowali strejk pracujących robotników. Strejk nie objął jednak wszystkich robot ników i strejkuje dotąd tylko 130000

Poż r fabryki w Ciechanowie. Donoszą z Cie chanowa, iż wybuchł tam wielki pożar w fabryce włókienniczej Potkowskiego. Pożar rozszerzył się szybko i mimo natychmiastowej akcji ratowniczej spłonęły całkowicie warsztaty tkackie, wraz z częściowo maszy nami. Straty wynoszą z górą 40 tysięcy złotych. Istnieje podejrzenie, iż fabryka została podpalona (przez strajkujących ?)

W komi ji administracyjnej uzgodniono projekt wyborów do rad gminnych w następującem brzmieniu:

1) Na obszarach, na których obowiązuje ustawa o języku państwowym, mają być wybory dokonane systemem ograniczonego głosowania.

2) W województwie poznańskiem i pomorskiem miałby być zatrzymany dotychczasowy system propor cjonalny.

3) Wreszcie województw obowiązywałyby wybory na zasadzie względnej większości głosujących z tem że na żądanie uprawnionych do głosowania mogłyby być wprowadzone wybory systemem proporcjonalnym. Przeciw powyższemu wnioskowi wotum mniejszości zgłosił poseł Jaworowski (PPS)

Po wyparciu s ę. „Gazeta Warszawska Poranna" donosi, że uchwała Rady Ministrów, wyrzekająca się „Głosu Prawdy" i „Epoki" zapadła na wyraźne żąda nie ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, dot kniętych artykułami tych dzienników, porównujących monarchistów z komunistami. Obecnie „Epoka" prze chodzi na etat Min. Spraw Zagranicznych, które będzie opłacało dział zagraniczny tego dziennika, nie biorąc prawdopodobnie odpowiedzialności za masoński kieru nek tego pisma.

„Głos Prawdy" żywi się ogłoszeniami rządowemi, wśród których dominują ogłoszenia instytucyj, podle głych p. Miedzińskiemu. Rząd wydał więc urzędowo bez prasy urzędowej.

Skład broni wykryto w Warszawie w spółce myśliwskiej. Broń skonfiskowano.

Kara za przekroczenie ceny cukru. Jak wiado mo, Rada Ministrów określiła maksymalną cenę cukru, która będzie ogłoszona w drodze rozporządzenia rzą dowego. Ustawa ta przewiduje za niezastosowanie się do ustalonych przez rząd cen cukru 50 tys. zł. kary za każde przekroczenie ceny.

Ośmieszanie barw polskich w Gdańsku Nie mieckl teatr miejski w Gdańsku, jak donosi „Gazeta Bydgoska" w nr. 52 wystawił mało zabawną kroto chwilę pt. „Lustige Vagabunden". Chcąc urozmaicić nudną fabułę i płaskie dowcipy tej krotochwili — reżyserja teatru w trzecim akcie wystawiła w dekora cjach dworzec kolejowy, a obok dyskretny pawilonik, oznaczony zwykle dwoma zerami, Na tym pawiloniku umieszczono flagi z białoamarantowemi barwami pol skiemi.

Jest to przestępstwo, za które nasze przedstawi cielstwo powinno w ostry sposób upomnieć się o za dośćuczynienie.

Zamachy na pociągi w Sowietach. Pośpieszny pociąg, idący z Moskwy do Władywostoku, wykoleił się pod Swierdłowskiem. Sześć wagonów rozbitych, jeden podróżny zabity, kilkunastu rannych.

Tego samego dnia nastąpiło pod Ziałką wykole jenie pociągu idącego od strony Władywostoku. 5 wagonów zostało rozbitych, liczni pasażerowie odnieśli rany. Wdrożono energiczne śledztwo.

Kto rządzi Polską?

Pod takim tytułem pisma narodowe zamieszczają notatkę.

Żydowski „Tugblat" przedrukował artykuł pt. „Prawa ręka Marszałka Piłsudskiego", pióra dr. Urbika który ukazał się w żydowskiej nowojorskiej gazecie „Tug". Jest to interwiew autora z baranowickim rabinem Ujaszem Zahhajmem, który wśród żydów znany jest jako „najintymniejszy przyjaciel Piłsuds kiego, cichy doradca i prawa jego ręka".

Oto najbardziej charakterystyczne wyjątki tego artykułu.

Mówią, że ten oto rabin litewski jest właściwym władcą Polski. Całe dni przesiaduje z Piłsudskim w prywatnym jego gabinecie, gra z nim w szachy, opo wiada mu anegdotki żydowskie i udziela mu najlep szych rad co do wszystkich zawikłanych spraw Państwa Polskiego.

Piłsudski jest wielkim filosemitą. Żydzi powinni zawsze modlić się o pomyślność dla niego".

Rabin Eljasz Zahhajm uważa się za możnego i wielce wpływowego protektora wszystkich żydów w Polsce, wyjednuje im u Marszałka wszystko, co tylko zapragną. Posuwa się w swych protekcjach nawet cokolwiek dalej, raz protegował „starą damę", pocho dzącą ze sławnej polskiej rodziny szlacheckiej, która daremnie starała się o posadę państwową".

— „Wszystko musi przejść przez moje ręce — mówi z dumą rabin — dziś np. muszę kończyć z panem ten interwiew, bo idę na bal do pani Bartel. żony wicepremjera. Muszę tańczyć z nią i z polskimi arystokratami żydowski niewetaniec („newe" znany dobry uczynek").

Takie wiadomości ukazują się o panu premjerze w żydowskiej prasie zagranicznej, czy wpływają do datnio na utrzymanie powagi rządu. Czy są zgodne z prawdą? Nie wiemy. W każdym razie świadczą o wielkiej popularności p. Piłsudskiego... wśród żydów.

Z naszej strony uważamy artykuł „Tugblatu" jedynie za bezczelne przechwałki żydowskie i znak wzmagającego się zuchwalstwa żydowskiego, gdyż trudno w rewelacje te uwierzyć, i dlatego uważamy że rząd polski „Tugblatowi" da odpowiednią odprawę.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Ks. arcybiskup Twardowski wydał zarządzenie w sprawie ubiorów damskich i modnych tańców. Wydane zostały specjalne przepisy ubierania się ko biet, przyczem osoby przekraczające określone normy nie będą dopuszczone do miejsc świętych i uczestni etwa w obrzędach. Osoby uprawiające modne tańce nie otrzymają rozgrzeszenia o ile nie obiecają poprawy.

Świętokr dztwo W Zwierzyńcu pod Wieprzem złoczyńcy dokonali świętokradztwa w miejscowym ko ściele parafjalnym. Skradli oni srebrny kielich po złacany oraz srebrną tacę, następnie zaś usiłował rozb.ć skarbiec. W wyniku energicznego śledztwa ujęto niejakich Lenera Adama i Nowicza Wiktora, którzy przyznali się do winy.

Wyrok w procesie komunistycznym. W Zamościu zapadł wyrok w procesie przeciw członkom komuni stycznej partji Zachodniej Ukrainy, mocą którego skazani zostali Korolko na 7 lat ciężkiego więzienia Szykuta 5 lat, Szura, Lechel i Elbaum każdy na 4 lata ciężkiego więzienia, trzech oskarżonych otrzymało po 3 lata domu poprawy z zaliczeniem aresztu prewen cyjnego, 5 po dwa lata, 8 po roku domu poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, jeden 9 miesięcy więzienia, 19 oskarżonych uwolniono.

W Wilnie przyaresztowano bolszewickiego kurjera dyplomatycznego który przewoził odezwy antypaństwowe.

Bomba w kościele. Ze San Francisco (Ameryka) donoszą, że policja tamtejsza przychwyciła dwóch osobni ków w chwili, gdy podkładali bombę pod kościół kato licki. Osobnicy ci na widok policji zamierzali zbiec. Gdy na wezwanie nie zatrzymali się, policja użyła broni, przyczem jeden z osobników został zabity, drugi zaś ranny.

Pod czerwon. sztand rem uprawiali szpiegostwo. Przed warszawskim sądem okręgowym stanęli dwaj członkowie PPS. Antoni Bonaszewski i Tadeusz Mager

kapral wojsk polskich. Bonaszewski już przed wojną znany był wszystkim jako bojowiec socjalistyczny, wówczas to bowiem wsławił się zabójstwem gubernatorem siedleckiego Sedina. Obydwaj oskarżeni są o szpiegostwo na rzecz państw ościennych.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Bonaszewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Magera natomiast na 1 rok domu poprawy.

Bank Polski płacił
dnia 10 marca 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	48,43 zł.
100 guld. gd.	172,40 zł.
100 rmk.	211,35 zł.
Franki szwajc.	171,25 zł.

Giełda zbożowa.
10 marca 1927 r.

Żyto	100 kg.	40,25--41,25 zł.
Pszenica	„ „	50,00—53,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	57,00—59,25 zł.
„ „ 65 „	„ „	59,00—60,75 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	73,50—76,75 zł.
Jęczmień		30,00—33.00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	33,50—36,50 zł.
Owies	„ „	32,00—33,50 zł.
Ospa żyt.	„ „	27,50—28,50 zł.
Ospa pszenna	„ „	26.00 -27,50 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł.
Słoma żytna pras.	ctr.	2,75— 3,00 zł.
Siano luźne	„	8,00— 8,80 zł.
Siano prasowane	„	10,00—10,80 zł.
Ziemiaki jadalne	„	11,00—12,00 zł
„ fabryczne	„	7,00—7,75 zł.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 11. marca 1927 r.

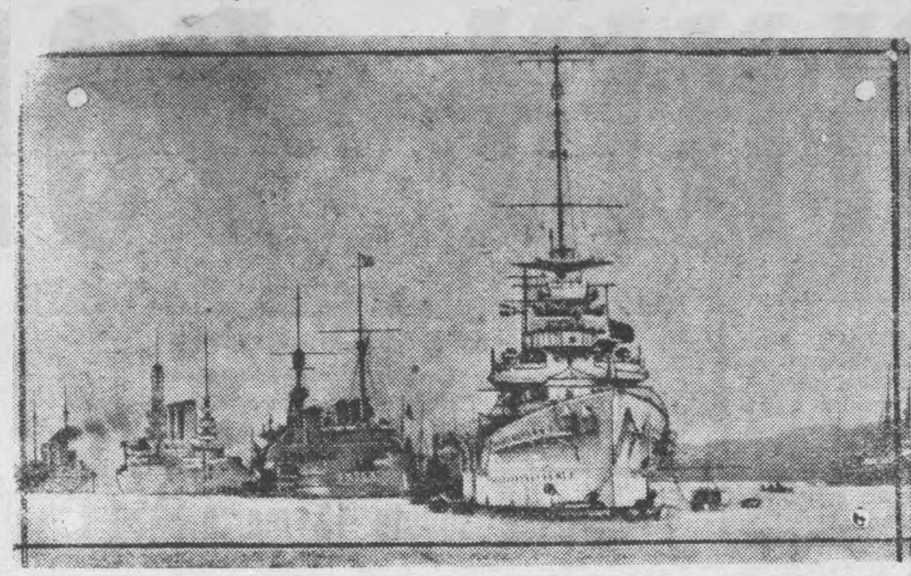
Dziś. Schd Pelagja p. Leander b. w.
11. 3. 27. Słońca wschód 6.1 zachód 17.31
Księżyc wschód 12.32 zachód 23.56

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Wiadomości kościelne z diecezji chełmińskiej**. Dnia 8 bm. przeniesiony został ks. wikary Labenz z Łęga do Zarnowca powiat Puck.

— **Ku czci Fryderyka Chopina**. Miejscowe grono profesorów przy tut. gimnazjum państw. z dyr. p. Dr. Korzeniowskim na czele urządza w niedzielę dnia 13. b. m. o godz. 8 wiecz. na auli gimnazjum uroczysty wieczorek, ku czci Fryderyka Chopina. Program wieczorku przewiduje m. i. odczyt o Chopinie występy chóru uczniów gimnaz. oraz koncert orkiestry pod umiejętną batutą p. prof. Wagnera którego znamy już z licznych występów całego zespołu muzycznego jak w „Skalmierzankach“, akademji i tp. Przygotowania nad wykonaniem najpoważniejszych utworów wielkiego mistrza na wieczór niedzielny trwają już od szeregu tygodni to też należy wyrazić nadzieję że zespół muzyczny w dowód starań znów zbierać będzie wawrzyny. Wieczor zapowiada się wspaniale to też liczny udział Publiczności jest z góry zapewniony. Poniżej podajemy zaproszenie dyr. gimnazjum p. Dr. Korzeniowskiego w przekonaniu, że znajdzie ono gorące poparcie wśród wszystkich miłośników muzyki.

Ku czci Fryderyka Chopina odbędzie się w niedzielę dnia 13. marca, **o 8 wiecz.** na auli gimnazjum uroczysty wieczorek, na który niniejszym zapraszam Szanowne Obywatelstwo. Wstęp 1 zł. dla młodzieży 50 gf. Dochód przeznaczony jest na orkiestrę gimnazjalną. Dr. Korzeniowski, dyr. gimn.



Z teatru wojny na Dalekim Wschodzie.

Nasze zdjęcie przedstawia eskadrę okrętów angielskich, francuskich, amerykańskich i japońskich w porcie Szanghaju.

— **Kurs dla młodzieży żeńskiej** na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pow. wejherowski. Kurs rozpoczyna się 1 maja br. i trwa do 30 sierpnia 1927r. Przedmioty nauki są: historja polska, język polski, literatura polska, geografja, historja powszechna, wykłady religijne, przyroda, fizyka, chemja, astronomja, rachunki, geometrja, roboty kobiece, śpiew i gimnastyka.

Przyjmuje się młodzież od 18 roku życia. Czesne i opłata wynosi za cały kurs 300 zł z utrzymaniem i nauką, dochodzi do tego 5 zł. na kasę chorych. Po programy i bliższe informacje należy się zgłosić do Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu, pow. wejherowski (Pomorze) załączając 20 gr. na odpowiedź.

— **Pod sąd opinji publicznej. Nowa ekspozytura żydowska w Chojnicach**. Ciężki okres prób przechodzi społeczeństwo nasze. Zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie z coraz to nowym często podstępnym przeciw występuje atakiem, które wyczerpują siły zmęczonego ciężką walką o byt społeczeństwa.

A jednak w mieście naszem znalazło się dwóch panów, dwóch niegodnych synów ojczyzny, którzy widocznie dla judaszowskich groszy nie zawahali się matki ojczyzny ugodzić skrycie w plecy, sprowadzając nowych semickich obywateli tuż na nasze kresy, pomnożając w naszem mieście liczbę członków tego narodu, który Rosji dał bolszewizm, nędzę. śmierć, pogaństwo i zdziczenie i który nasz naród polski zohydza przy lada okazji przed światem.

Bo oto, jak nam donoszą, p. p. Zygmunt Zimny i Bolesław Stiller z Chojnic wydzierżawili swój skład przy Rynku nr. 3 przybyszom semickim, ziomkom Trotzkiego, Apfelbauma i Aszkenazyego, przybyłym ze wschodu, którzy dla ukrycia swego pochodzenia wywiesili „internacjonalny“ napis „Bazar“.

P. Zimny był dzierżawcą sklepu tego. którego umowa upływa dopiero w 1928 r. Pomimo że o dzierżawę dopominało się grono reflektantów Polaków, panowie ci uważali jako najodpowiedniejszego kandydata Żyda z dalekiego wschodu.

Opinja publiczna niezawodnie osądzi czyn owych panów, którzy tem samem usunęli się poza nawias polskiego społeczeństwa.

Bowiem nie Żydzi sami dokonali ohydnego i krwawego przewrotu w Rosji i najpotworniejszych zbrodni, jakie zna świat, ale ich.. pomocnicy, szabez goje, zdrajcy swej ojczyzny, sprzedawczycy wiary i przekonań religijnych, narzędzia żydowskich przywódców bolszewizmu — tak samo jak nie faryzeusze ujęli Chrystusa jeno wydał go zdrajca — apostoł Judasz.

Tak samo i u nas najniebezpieczniejsi są sługusy żydowscy, sprzedawczycy, którzy za kilka judaszowskich srebrników gotowi zaprzedać ojczyznę i naród polski w niewolę żydowską i niewiadomo na jaką plagę grożącą nam ze strony Żydów.

Podły jest dezerter, który w obawie przed śmiercią opuszcza posterunek, ale gorszy jest ten, który dla chwilowego, przemijającego zresztą zysku na swe stanowisko postawia wroga

Ciekawi jesteśmy czy i jak obaj panowie się wytłomaczą. Czekamy na to.

Sądzimy wszakże, że obaj panowie chyba będą odtąd szukali stosunków towarzyskich z tymi, którym się wysługiwali, zaś społeczeństwo — taką mamy nadzieję — pozna się na „misji“ nowej ekspozytury żydowskiej i wobec niej zachowa się tak, jak tego dobro ojczyzny, narodu i dobro wiary wymaga.

Sprawa ta zresztą jeszcze nie jest załatwiona

— **Kino Nowości.** Dziś w piątek po raz ostatni zajmujący dramat życiowy pt. „Szantażysta małżeństw“. W sobotę i niedzielę dramat sensacyjno salonowy „Apaszka z Paryża“ (6 aktów.)

— **Potrzebował spodnie,** więc poszedł na Rynek i skradł pewnemo kramarzowi jedną parę wartości około 30 zł. Złodzieja osadzono w areszcie policyjnym.

— **Jeden centnar koniczyny** (nasiona) skradziono kupcowi p. Reichowi zam. przy ul. Dworcowej. Złodzieja dotychczas nie wyśledzono.

— **Zażebractwo i włóczęgostwo** przytrzymano 1 kobietę z dzieckiem których odstawiono do sądu.

— **Krzykacz nocny**. Nocy ubiegłej policja nasza przytrzymała niejakiego Januszewskiego z Brus który urządzał awantury w mieście. Krzykacza osadzono w areszcie policyjnym gdzie pozostał aż do wytrzeźwienia.

— **Gra w kostki**. Wczoraj na rynku zostało przytrzymanych kilku osobników którzy pragnęli zrobić geszeft w grze w kostki. Policja jednakże przeszkodziła przybyszom oddając ich w ręce władz skarbowych.

— **Komisja dla badania samochodów** i egzaminowania kierowców wyznaczona na 12. marca 1927 r. w Toruniu, nie odbędzie się, natomiast komisja będzie urzędowała w tym dniu w Grudziądzu w Magistracie nr. II.

— **Kto nie zważa na ostrzeżenia musi paść ofiarą**. Podczas wczorajszego jarmarku skonfiskowano większą ilość fałszywych dwuzłotówek, które jak śledztwo wykazało pochodzą od tandeciarzy przybywających na jarmark, Są to skutki kupowania od kramarzy którzy nietylko że swoją tandetą oszukują kupujących ale w dodatku zwracają jeszcze fałszywe pieniądze czyniąc ofiarą swego klijenta. Czy nie korzystniej kupuje ludność nasza u kupców Polaków? Kto nie zważa na nasze ostrzeżenia musi stać się ofiarą tandeciarzy.

— **Zebranie Związku oficerów rezerwy**, Plenarne zebranie miejscowego koła oficerów rezerwy w dniu 6 bm. zagaił prezes p. George.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

5)

Żal się Boże! nie wiedziała o tem biedna panna Klara, że pan August nie zwrócił uwagi ani na szlafroczek, ani na czepek, i może ledwie spojrzy na twarzyczkę jej owalną i świeżą, na jej oczy, które umiały patrzeć całą duszą, na jej usta jak jagoda rumiane i na jej rączki jak śnieg białe. Bo pan August wie, że panna Klara jedynaczka, i że ojciec jej ma blisko miljona.

Rozmowa szła wesoło o Podolu, o Odessie. Da my robiły delikatne wymówki panu Augustowi, że się nie starał z niemi poznać, wiedząc, że one tam mie szkały. Potem mówiono o magazynach odeskich, z któremi pan August porównywał piękne składy towarów zagranicą. Potem mówiono o operze odeskiej, i wtenczas pan August miał zręczność wspomnieć o teatrze berlińskim, drezdeńskim i medjolańskim. Wszakże o tem wszystkiem bolił tylko lekką wzmiankę, jakby nie przywiązywał wielkiej wartości do tego, że był zagranicą; mówił, że Podole piękne i bez tych magazynów i bez pani Szreder Devrian [1]; że szczególniej teraz stanie się najpiękniejszą w świecie krainą. Te wyrazy: szczególniej teraz, udało mu się wymówić wtenczas, gdy chorążyna dawała jakiś rozkaz Agatce; wymówił je więc zupełnie odmiennym akcentem, na

[1]) Schröder-Devrient Wilhelmina, śpiewaczka w teatrze dworskim w Dreźnie.

dał im intonacją jak gdyby wprost wychodzącą z serca, i połączył z wejrzeniem przelotnem, niby nieznacznem, ale które nachyliło do ziemi piękne oczy panny Klary i śliczne twarz jej oblało rumieńcem.

Przeniesienie wkrótce uskuteczniono. Na wieczerzy był znowu pan August gościem u pani chorążyny, i ledwie koło godziny dziesiątej rozeszli się na spoczynek. Gdy się żegnał z panną Klarą i całując jej białą rączkę oddawał dobranoc, rzekła panienka z miłym uśmiechem:

— Ja z łaski pana będę miała noc bardzo dobrą; ale pan? O! prawdziwie żal mi, żem była tak wymyślną, że pan będziesz tak źle spał z mojej winy.

— Że wcale spać nie będę, to być bardzo może — odpowiedział cichszym głosem i ścisnął zlekka delikatne paluszki.

Gdy wyszedł, panna Klara oddała dobranoc matce, rozebrała się czemprędzej, położyła się i obróciwszy się do ściany i zakrywszy oczy obiema rękami, dała no wy bieg myślom. Czuła ona, jak jej twarz płonęła pod gorącemi dłoniami, jak jej pulsa biły, jak łezka niewinna i podrzyczna wymykała się z pod zamkniętej powieki i zawieszała się na długich i ciemnych jej rzęsach. Po pewnym przeciągu czasu przyciskające bijące serce, które po raz pierwszy takim dziwnym sposobem stukało w jej dziewiczym łonie, przypomniała sobie, że jeszcze nie zmówiła pacierza. Zaczęła więc modlitwę, ale ją krzyżowały inne obrazy, inne słowa, inne nadzieje. Ze trzy razy zaczynała Ojcze nasz i dokończyć go nie mogła. Chciała więc siebie przekonać, zmusić do uwagi, odłożyć na potem słodkie marzenia; ale jej przeszkadzał obraz pięknego młodzieńca, jego głos męski i ujmujący, jego maniery pełne grzeczności i naturalności. Tak walczyła z sobą długo; i w tej walce pacierza z rodzącym się głosem serca, usnęła.

Pan August, wróciwszy do siebie i zaspokoiwszy się, że sanie na rano będą gotowe, kazał sobie podać fajkę, położył się wygodnie i rozważał, jak ma dalej postępować. Łamał sobie głowę, jak ująć matkę, która mu się zdawała kobietą rozumną, pełną uczuć szlachetnych i delikatnych; a szczególniej jak przekonać lub zwieść skąpego ojca. Tak układając plany ważnej wyprawy, którą miał przed sobą, licząc, ile będzie mógł otrzymać zaraz, ale przy najdłuższym życiu chorążego urośnie majątku, nie przeżegnawszy się, nie wspomniawszy nawet o pannie Klarze, z jakąś ogromną liczbą na ustach, zasnął.

III.

Nazajutrz jeszcze podróżne panie spały, gdy pan August, pomówiwszy z furmanem chorążyny i dawszy mu rubla, pojechał. Panna Klara ubrała się daleko staranniej, niżby tego dnia wymagała droga i wyjrzała do sieni w tej nadziei, że obaczy pana Augusta. Już jej błękitne oczy gotowe były podnieść się na miłą twarz młodzieńca z wyrazem przebaczenia, że im spać nie dał; już śliczne usteczka gotowe były wymówić słodkie dobry dzień; a prawa rączka, obnażona z rękawiczki, chętnie dałaby się pięknie ucałować; gdy wracająca z sieni Agatka objawiła, że ten pan dawno wyjechał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po zagajeniu prezes przystąpił do szczegółowego omówienia planów i wytycznych, jakiemi będzie się posługiwał w swej pracy nowowybrany zarząd, jak również określił działalność zarządu na najbliższą przyszłość, przy tej sposobności nie pominął też i bolączek trapiących Koła, jakie jednak przy dobrej woli członków są do usunięcia. Nad przemówieniem tem wytworzyła się obszerna dyskusja.

M. i. postanowiono urządzić w miesiącu kwietniu zebranie towarzyskie w jakim wezmą udział oficerowie rezerwy wraz z rodzinami oraz zaproszeni goście. Na zebraniu tym p. prof. Sieński wygłosi wykład pt. „Zadanie oficera rezerwy w społeczeństwie.

Postanowiono dalej nawiązać łączność pomiędzy miejscowemi związkami przysposobienia wojskowego z kołem oficerów rezerwy. Na mężów zaufania wybrani zostali p. Sieński, p. Marysieński i p. Błaszkowski. Również obszernie omawiano kwestję abnegacji niektórych członków Koła od zebrań, w sprawie tej uchwalono, aby zarząd zredagował odpowiednią odezwę, przesyłając tę członkom nieuczęszczającym na zebrania.

Po zebraniu p. pułk. Komierowski dowódca miejscowego garnizonu, wygłosił dłuższy referat na temat: „zaopatrzenie armji polskiej na wypadek wojny“. Zebrani usłyszeli b. dużo ciekawych i cennych danych jakich ze względów zrozumiałych poruszać nie będziemy Po wykładzie prezes w imieniu Koła podziękował p. pułk. Komierowskiemu za podjęty temat dla tutejszego związku poczem zebranie zamknął.

— **Podatki można płacić czekami.** Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że podatki i inne należności państwowe mogą być wpłacane do kas skarbowych białymi czekami żyrowymi Banku Polskiego, przyczem czeki te nie potrzebują być przedstawiane Bankowi Polskiemu do weryfikacji, jak to dotychczas było wymagane.

— **Emeryci a państw. pomoc lekarska.** Min. Spraw Wewnętrznych zawiadamia że emeryci, mający prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej winni zgłosić się po karty porady do lekarza umówionego do Starostwa tego okręgu, w którym dany emeryt przebywa. Każdy zgłaszający się winien posiadać odpowiednie papiery emerytalne.

— **Lekarstwa mają być tańsze.** Z Warszawy donoszą, że podług nowej taksy aptekarskiej, (Dz. Ust. nr. 18 poz. 1387 dnia 3 bm.) wprowadzonej rozporządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych, lekarstwa stanieją o 5—10 procent.

— **Warunki otrzymania paszportu do Francji.** Z konsulatu francuskiego w Poznaniu komunikują nam: Polacy udający się do Francji w celu osiedlenia się tam, muszą poprzeć swój wniosek o paszport świadectwem szczepienia ospy, wystawionym w ostatnim czasie. Pozatem będą poddani oględzinom lekarskim przez lekarza konsulatu, honorarjum którego jest ustalone na 5 zł.

— **Areszt zastępczy zamieniony będzie na obowiązek pracy.** W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, którego mocą na całym obszarze Rzplitej poza b. zaborem austrjackim areszt zastępczy będzie mógł być zamieniony w drodze decyzji sądowej na obowiązek pracy bądź na rzecz państwa, bądź na rzecz powiatu lub gminy. Według projektu 2 dni pracy mają być liczone za 1 dzień aresztu, przyczem obowiązek pracy ma być zasądzany bądź na wniosek prokuratora, bądź na wniosek zainteresowanego. Kara będzie przez sąd uznana za odcierpianą gdy władza na rzecz której pracę wykonano, zaświadczy o jej zadawalniającem ukończeniu.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej

(P) W środę dnia 9 bm. odbyło się na sali posiedzeń nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej celem wprowadzenia nowego burmistrza p. Józefa Trybula Przewodniczący Rady Miejskiej p. Ostrowski po zagajeniu posiedzenia przywitał p. starostę Popiela z Chojnic który przybył w zastępstwie p. Wojewody. Następnie odczytał dekret zamianowania potwierdzony przez Wojewode poczem od nowego burmistrza odebrano przysięgę. W odpowiedzi przemówił p. burmistrz Trybula zaznaczając że obowiązkiem jego będzie gorliwa praca do której przed chwilą przez przysięgę się zobowiązał nie wyróżniając w wykonywaniu obowiązków tak ubogich jak bogatych i dążyć będzie do pomyślnego rozwoju miasta Czerska. Po przemówieniu p. burmistrza przewodniczący p. Ostrowski wskutek wyczerpania porządku obrad zakończył posiedzenie. Nowemu burmistrzowi p. Trybuli życzyć należy owocnej pracy na tak ważnym posterunku, by praca ta naprawdę stała się pożytkiem całego obywatelstwa bez różnicy przekonań partyjnych.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Pani G. nie uważa się jako oszustka.

Otrzymujemy list treści następującej:

Zalno dnia 10 marca 1927 r.

Do Redakcji Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

W nr. 55 Dz. Pom. z dnia 9 bm w kronice z Tucholi i okolicy jest podana wzmianka pt. „Oszustka“ z Zalna dot. niejaką G. wskutek czego proszę o umieszczenie iż pan G. wpadł na trop fałszywy, ponieważ z własnych dochodzeń, podam panu G powody iż ja za takową się nie uważam. Sprawę tę skierowałam na drogę sądową. Z poważaniem A. G.

Najnowsze wiadomości

(informacje własne).

Straszna burza i powódź we Francji.

Liczne ofiary burzy i powodzi we Francji. W zachodniej Francji szalała wczoraj straszna burza, która łącznie z powodzią wyrządziła wielkie szkody. W okolicy Bordeaux na wielu miejscach gościńce stoją pod wodą liczne domy i fabryki opróżnione zostały. W Toulouse zawaliła się wieża i cześć muru kościoła pochodzącego z 16 wieku. Są też liczne ofiary w ludziach. I tak w La Rochela zatonął właściciel pewnej barki. W Rochefort zatonęła łódź rybacka z 3 rybakami, na innem miejscu z 5 rybakami, którzy zatonęli.

Nowa kometa. W Chicago spostrzeżono już pierwsze promienie komety Pons-Winecke, która stanie się całkowicie widzialną w czerwcu.

Dzierżawy za mieszkania podwyższone zostaną w Niemczech o 10 proc. od 1 kwietnia a od 1 paźdź. wynosić będą 10 proc. więsej aniżeli przed wojną.

Czeski prezydent Masaryk przybył do Genewy Chodzi rzekomo o układy ze Stresemannem.

Briand udzielił wywiad korespondentowi Taegl. Rundschau w którym odpierał wywody hr. Westarpa co do Alzacji i Lotaryngji i zaznaczył, że Niemcy wprawdzie w Lokarno nie gwarantowały, że siłą Alzacji i Lotaryngji nie odbiją, ale zamysły utworzenia osobnego państwa Alzacji i Lotaryngji nie są zgodne z duchem Lokarna. Francuzi odpowiednio ubezpieczyć się muszą.

Praktyczny pomysł tylko że niewykonalny. Islandzki Prezydent ministrów przedstawił parlamentowi islandzkiemu projekt zużytkowania gorących źródeł wulkanicznych kraju do ogrzewania stolicy. Zródła te są odległe o 30—40 kilometrow od miasta, dokąd sprowadzanoby rurami wodę. To centralne ogrzewanie na odległość zapewniłoby możność egrzewania, bez zużycia jednego kilograma węgla wszystkich mieszkań prywatnych i instytucji publicznych Reykjawiku,

Projekt ma jedną wadę zbyt jest kosztowny w wykonaniu.

Ohydna zbrodnia cyganów. Przed sądem w Koszycach toczą się dochodzenia ludożerstwo cyganów. Sledztwo w sprawie potwornego o ludożerstwa, jakiego dopuszczała się banda wodza cyganów Filki, przynosi takie okropne szczegóły, że zachodzi obawa zlinczowania zbrodniarzy przez tłumy ludzi, którzy nie przestają napierać na więzienie

Zdwojono straże i w dziedzińcu więzienia umieszczono oddział żołnierzy z karabinami maszynowemi.

Wódz cyganów, Filko zeznał najobojętniej w świecie, dalsze szczegóły o zamordowaniu 12 letniego ucznia gimnazjum, Stefana Onderczo Chłopiec miał rude włosy i był niewinny jeszcze, a mięso takich chłopców, spożyte na surowo, ma... przynosić szczęście jedzącemu Serce chłopca Filko sam zjadł, krew zaś rozdał do wypicia bandzie.

Zandarmerja wykryła w lesie, według wskazówek zeznającej bandy, szczątki sześciu zwłok pomordowanych ofiar. Są to zwłoki 4 młodych dziewcząt i 2 chłopców, których cyganie częściowo pożarli, częściowo zakopali w ziemi.

Stresemann wygłosił w Genewie podczas swego przyjęcia wielką mowę o której w omówieniu jej pisma angielskie piszą, że sprawa polska ma zostać załatwiona przed czerwcem poczem przyjdzie pod obrady sprawa Nadrenji.

Ponowna rozmowa ministra Zaleskiego ze Stresemannem nie odbyła się we wczartek i przełożona została na piątek.

Układy francuskobolszewickie wsprawie spłaty długów przedwojennych Rosji mają się rozpocząć 15 marca. Delegaci bolszewiccy Rakowsky i Czlenów przybyli już do Paryża.

Walne zebranie wojaków. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w niedzielę dnia 6. III. br. w sali posiedzeń u drh. Ziółkowskiego. Zebranie zagaił druh prezes Sommer hasłem „Wolność“ podając zebranym przebieg z całorocznej pracy. Do nowego zarządu wybrano na prezesa druha Leonarda Wrześniewskiego, zastępcę druha Sękowskiego Jakuba, sekretarzem druha Kościka, komendantem druha Drajskiego Władysława, skarbnikiem druha Nowaka St. ławnikami druhów Bandurę razem i referentem oświatowym i Gabrycha Walerjana. Po wyborze nowego zarządu omówił nowy prezes urządzenie zabawy z przedstawieniem teatralnem. Czysty zysk z zabawy ma wpłynąć na zakup instrumentów muzycznych dla tworzącej się kapeli towarzystwa. Po wyczerpaniu obrad solwował druh prezes zebranie hasłem „Wolność“ i odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Z POMORZA.

Sucha. (t) (Wieczorek młodzieży szkolnej). W ostatnią niedzielę karnawałową urządziła młodzież szkolna pod kierownictwem kier. szkoły, p. Kopki, uroczysty wieczorek. Na całość składały się śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, oraz odegranie sztuki teatralnej pt. „Czarodziejska lekcja“.

— (Zebranie rolników). W lokalu p. Sroczyńskiego odbyło się zebranie tutejszego Kółka Rolniczego. Obrady zagaił prezes p. Wiese. Najważniejszym tematem obrad była sprawa uiszczania opłat stemplowych za rachunki przy kupnie w drodze licytacji drzewa z lasów państwowych. W sprawie tej postanowiono skierować odpowiednie zapytanie do właściwych instancji, celem wyjaśnienia kwestji tej.

Łążek. (t) (Sprzedaż drzewa) Państwowe Nadleśnictwo Szarłata sprzedaje 14 bm. w lokalu p. Józefa Mielewskiego w Łążku drogą licytacji większą ilość szczap i wałków sosnowych.

Mniszek. (t) (Zgon sołtysa.) W ostatnich dniach zmarł obywatel i od szeregu lat sołtys tut. wioski śp. Fr. Buczkowski. Zmarły był założycielem tow. Powst i Wojakow w Górnej Grupie. Cześć jego pamięci.

Taszewskie Pole. (t) (Dla myśliwych.) Gmina tutejsza wydzierżawia w dniu 11 bm. swe gminne polowanie.

Jania Góra. (Sprzedaż drzewa) Nadleśnictwo Swiekatówko sprzeda dnia 15 bm. w lokalu p. Knutha w drodze licytacji drzewa użytkowe i opałowe z wszystkich rewirów.

Brodnica. (Pomoc dla drobnych rolników). Województwo pomorskie przekazało powiatowej kasie oszczędności w Brodnicy 45 000, ktore mają być rozdzielone pomiędzy drobnych rolników powiatu na zakup zboża na zasiewy wiosenne.

Lidzbark. (Zebranie Ch. D.) W sobotę dnia 5 bm. zwołał p. Krykant publiczne zebranie polityczne na które do sali ogrodu Towarzystw p. Rydzińskiego przybyło kilkaset osób z obywatelstwa miejscowego, przeważnie ze stanu robotniczego. W obszernym referacie przedstawił poseł **A.** Nowicki program gospodarczy i polityczny. Zebrani przyjęli wywody z żywemi oklaskami oraz ze swej strony dorzucili uwagi o lokalnych stosunkach Lidzbarka, m i. przemawiali pp. Susmarski, Krykant, Czarkowski, Landman, Etter, Kawacki, Figurski, Wybich, poczem p. Krykant przed północą zamknął tak wspaniałe zebranie.

Z DALSZYCH STRON.

Warszawa. (Po sprzeczce z mężem wypiła truciznę). Apolonja Kopelanowska, lat 20 po ostrej sprzeczce z mężem chwyciła buteleczkę esencji octowej i wypiła jej zawartość. Desperatkę przewiozło pogotowie do szpitala Wolskiego.

Kolomyja (Skazany na śmierć). Zakończył się tu proces przeciwko Michałowi i Dymitrowi Smorzaniuk, którzy zamordowali Annę Penczak. W wyniku procesu Michała Smorzaniuka skazano na karę śmierci przez powieszenie, jego pomocnika zaś na 6 lat ciężkiego więzienia.

Kraków. (Kara śmierci.) Z Nowego Sącza donoszą, iż przed Sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko osławionemu mordercy i dywersantowi Janowi Dziadeniowi. Dziadenia skazano na śmierć przez powieszenie.

Kraków. (Nowy kurator) Od 8 miesięcy t. j. od przeniesienia p. Riemera do Lwowa, Kraków nie ma kuratora. Według ostatnich wersyj, do Krakowa ma być przeniesiony p. Gąsiorowski, b. kurator wileński.

Lwów. (Slub w więzieniu). W więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej odbył się ślub bohatera procesu o zamach na Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego Mykietyna z narzeczoną Karoliną Szteinówną Młodym małżonkom pozwolono zostać sam na sam tylko 1 godzinę, poczem Mykietyn rozpoczął dalsze odsiadywanie kary.

Z GORNEGO SLĄSKA.

Katowice. (50.000 zł, dla emerytów G. Sląska.) Na posiedzeniu śląskiej Rady Wojewódzkiej uchwalono rozdzielić między emerytów państw zaborczych, mieszkających na Sląsku zł. 50.000. Suma ta zostanie w przyszłych dniach poszczególnym emerytom wypłacona.

Nowy Bytom. (Największe organy w Polsce.) Znana w Polsce fabryka organów we Włocławku pod firmą Dominik Biernacki zawarła w tych dniach umowę z proboszczem parafji Nowy Bytom na budowę największych organow w Polsce do parafjalnego kościoła. Organy te rozmiarami swemi przewyższać będą zbudowane już przez tę firmę wielkie organy w kościele św. Elżbiety we Lwowie, gdyż będą miały 76 głosów i 5000 piszczałek.

W. M. GDANSK.

Gdańsk. (Gdańsk otrzyma polską szkołę handlową) Po świętach Wielkiej Nocy zostanie tu otwarta pierwsza polska 2 letnia szkoła handlowa. Program nauk obejmuje wyłącznie przedmioty fachowe oraz języki z pominięciem przedmiotów ogólno kształcących. W planie jest przekształcenie tej szkoły na 4-letnią, poświęconą wyłącznie technice handlu zamorskiego Polski i Gdańska.

— (Po sprzeniewierzeniu 400 guld. kula w skroń). W lasku w Sopocie znaleziono zwłoki mężczyzny z przestrzeloną skronią. Denatem jest wyższy inspektor Kasy Oszczędności Max Sirowi lat 40 który znik bez wieści. S. pozbawił się życia ponieważ był zaplątany w sprawę sprzeniewierzenia 400000 guldenów.

Jak stwierdzono zwłoki samobójcy leżały w lesie już przez dłuższy czas.

ROZMAITOSCI.

Przeciwnik rozwodów. Inspektor podatków w New Jersey w Stanach Zjednoczonych, nazwiskiem Ernst Rieker, stojąc na stopniach swego domku spostrzegł żonę i szeryfa, zbliżających się w celu wręczenia mu dokumentów w sprawie rozwodowej. Wyjął wówczas rewolwer i strzelił pięć razy. Pierwsza kula trafiła żonę, druga szeryfa, który padł trupem. Następnie strzelił jeszcze raz do żony, którą zabił, a potem dwoma wystrzałami położył na miejscu swego teścia, który wybiegł z domu na odgłos strzałów. Potem wskoczył do samochodu, który znaleziono później w pobliżu stacji kolejowej. W kilka godzin później zapisawszy się w hotelu w Asbury — Park, znanej miejcowości kąpielowej pod przybranym nazwiskiem zatelefonował do jednego z miejscowych dzienników po reportera, dając mu do zrozumienia, że ma jakąś sensacyjną wiadomość do zakomunikowania. W kilka minut potem reporter, nazwiskiem Osborne zjawił się u niego w hotelu. Wówczas wskazując na wieczorne dzienniki, które już miały opis dokonanej zbrodni, ze słowami „Zabójca, to ja“, w oczach przerażonego reportera trzykrotnie strzelił sobie w piersi, mówiąc: „Nie mogłem się zgodzić na rozwód, bo żona chciała mi zabrać córkę“.

Sensacyjna afera żydowska. Złaty rubin i pewnego rabina. Historja się powtarza. Nawet tragiczne dzieje Józefa, któremu Putyfarowa życie zatruła, powtórzyły się w wieku dwudziestym. Nowoczesna Putyfarowa urodziła się w N. Sączu i nazywa się Złata Rubinowa, zapewne dlatego, iż czuje specjalny pociąg do złota i kosztowności. Józefem jest bogobojny rabin z Radyma, który wpadł w sidła przewrotnej kobiet'ki i po trzech latach bezsilnego szamotania się, zawezwał pomocy sądu. Dzięki temu, w okręgowym sądzie warszawskim toczy się obecnie sensacyjny proces, który w kronikach życia towarzyskiego żydowskiego zapisze się ciemnemi zgłoskami. Przebieg dramatu przedstawia się, jak następuje: Bogobojny, 67-letni rabin Samuel Spira, w roku 1923 udał się do Nowego Jorku w sprawach emigracji żydowskiej. Zaznajomił się tam z Zalelem Rębinem i odwiedzał go nieraz, Zalel był ciężko chory. W parę tygodni po śmierci Zalela wdowa po nim 63-letnia Złata Rubinowa przeniosła się do mieszkania rabina. Jedni mówią, że uczyniła to z czystego pietyzmu dla starca, któremu doglądała gospodarstwa, złe języki rozpuszczają niecne plotki, o romanie rabina z wdową. Zwolennicy rabina utrzymują, że wprawdzie Złata oświadczyła się rabinowi, ale przerażony „Józef“ dał jej kosza jako człowiek żonaty i ojciec siedmiorga dzieci. Wówczas 63-letnia Putyfarowa zażądała 11 tys. dolarów odszkodowania, gdyż z winy rabina została matką. Józef Samuel Spira zawarł tedy pod przymusem małżeństwo cywilne w nowojorskim urzędzie stanu cywilnego 2 lipca 1926 roku, ale po dwóch miesiącach uciekł do Radymna na łono prawowitej rodziny, dziękując Jehowie, że wyrwał się nareszcie ze szponów kobiety wampira.

Putyfarowa nie dała jednak za wygraną. Nie poprzestając na bombardowaniu nieszczęsnego rabina listami i fotografjami niemowlęcia (urodzonego w 62 wiośnie życia), zjechała w maju 1926 roku do Radymna, przyjęta przez rodzinę rabinową, której ofiarowała 5 tys. dolarów o ile ta odstąpi jej swego męża. W przeciwnym razie całe Radymno dowie się o sprawach rabina i będzie skandal i rwetes. Pokazała nawet flaszeczkę, którą karmi dziecko. Rabin chcąc ratować swój prestiż, zamknął usta banknotem 1000 dolar. klejnotami. Ale Rubinowe jest wytrwała.

Po powrocie z Marjenbadu, gdzie zaopatrzyła się w zapas nowych sił przybyła do Krakowa i zażądała od rabina 4 tys. dolarów odszkodowania, a gdy tej kwoty nie otrzymała udała się do Radymna i tam rozpoczęła targi z rodziną rabina, domagając się już 5 tys. dolarów, albo domu. I znów udobruchano ją dwoma sznurami pereł — pozostawiła jednak pani Rubinowa cyrograf na podstawie którego wszelkie jej pretensje mają być zaspokojone w dniu 15 sierpnia 1926 roku.

Rabin Spira widząc, że „wpadł“ zawezwał pomocy adwokatów w Przemyślu i spowodował za ich radą aresztowanie miłej pani Złaty Rubinowej, którą odstawiono do aresztu w same święto Rosz Haszana. Wypuszczona za kaucję Rubinowa zostanie pod zarzutem zbrodni wymuszenia (par. 98 lit O) grozi jej wydalenie z granic państwa.

W rozprawie bierze udział 20 świadków. Rabina Samuela Spirę broni dr. Lejb Landau oskarżonej bronią dr L., Grossfeld i dr. Erich.

Czytajcie Dziennik Pomorski

ZŁOTE MYŚLI

Alkohol nie wzmacnia nigdy, przytłumia tylko uczucie zmęczenia. Prof. Dr. Bunge z Bazylei.

Kiedy w Polsce zapanuje trzeźwość? Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swego, gdy wytrwale i z zapałem pracować będą abstynenci silnie zorganizowani.

—

HUMOR.

Nowoczesne „damy“.

— Zosiu, do jakiego fotografa pójdziemy?

— Dziś jarmark, to na prędce i najtaniej załatwimy się przed szkołą wydziałową przy ul. Człuchowskiej.

Jak daleko?

— Gospodarzu, daleko stąd do Wolki?

— Teraz sześć kilometrów. Dawniej było osiem ale wiatr dwa kilometry obalił.

Ruch w Towarzystwach

Stowarzyszenie Chrz. Nauczycielstwa szkół Powszechnych — koła w Chojnicach. Pomorski Zarząd Okręgowy zwołuje nadzwyczajne walne zebranie koła Chojnice na sobotę, dnia, 12 marca 1927 r. na godz. 3 po poł. w sali hotelu p. Kaletty przy Rynku, celem omówienia spraw organizacyjnych oraz dla wyboru nowego zarządu. O liczny udział nauczycielstwa prosi Pomorski Zarząd Okręgowy.

(—) Alb. Nowicki prezes (—) Cez. Kalinowski sekretarz.

Leśno.

Tow. Powst. i Woj. W niedzielę, dnia 13. bm. na sali drh. Przeworskiego odbędzie się miesięczne zebranie. Początek zaraz po nabożeństwie. Ze względu na dłuższą przerwę w zebraniach, powinniśmy się jak najliczniej stawić, celem wznowienia i przeprowadzenia naszych postanowień. Zarząd.

Krzyż.

Baczność Wojacy i Powstańcy. W niedzielę dnia 13 marca odbędzie się zebranie miesięczne placówki Krzyż na dworcu w Gutówcu o godz. 16. O liczny udział prosi. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski. Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.